

Sokół, Zofia

Redaktorzy naczelni czasopism kobięcych w latach 1944-1982 : (portret zbiorowy)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 30/1, 87-98

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZOFIA SOKÓŁ (Rzeszów)

REDAKTORZY NACZELNI CZASOPISM KOBIECYCH W POLSCE W LATACH 1944—1982 (PORTRET ZBIOROWY)

Czasopisma kobiece — to wydawnictwa ilustrowane, zbliżone do typu magazynu, wysokonakładowe, o szerokim zasięgu oddziaływania, które tematycznie koncentrują się na sprawach rodziny, małżeństwa i dzieci. Ich treść dotyczy spraw związanych z codziennym funkcjonowaniem rodziny i organizacji gospodarstwa domowego, a więc: zaopatrzenia i wyżywienia, higieny i zdrowia, zagadnień związanych z przyrządzaniem posiłków, przetwórstwa domowego i sprzętu z tym związanego; wyposażenia wnętrza mieszkalnego i jego estetyki; ubrań, mody, wykrojów i robót ręcznych, wzorów do wykonania we własnym zakresie; porad na co dzień z zakresu prawa, medycyny i ochrony zdrowia, pedagogiki i wychowania dzieci itp. Ten szeroki zakres tematyczny czasopism kobiecych wynika ze złożonej i wielofunkcyjnej roli kobiety pracującej zawodowo, prowadzącej gospodarstwo domowe i wychowującej dzieci, a więc zmuszonej łączyć wiele funkcji i zadań. Pisma kobiece są poradnikami i pełnią funkcję podręczników życia codziennego, a nierzadko bywają też powiernikami w trudnych i złożonych sytuacjach życiowych, których nie brakuje każdej kobiecie. W niniejszej pracy przedmiotem zainteresowania są twórcy tego typu czasopism — redaktorzy czasopism o charakterze społeczno-kulturalnym. Ten rodzaj czasopism należy wyodrębnić od wydawnictw poświęconych modzie, często zaliczanych do czasopism kobiecych, ale mających charakter zawodowy: jako fachowe czasopisma dla projektantów mody, dla krawców, fryzjerów, architektów wnętrz itp.

Współczesne czasopisma kobiece są adresowane nie tylko do kobiet, lecz do obojga rodziców jako podmiotów wychowania, dlatego też ich czytelnikami są także mężczyźni, jako ojcowie rodzin i współpartnerzy życia codziennego kobiet. Utrwalający się coraz bardziej model małżeństwa partnerskiego, propagowany przez czasopisma kobiece, w znacznym stopniu przyczynia się to poszerzenie zasięgu czytelnictwa. Jak wynika z analiz zasięgu czytelnictwa prowadzonych przez Ośrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie w latach 1971—1974, 27—28% czytelników czasopism kobiecych stanowią mężczyźni¹.

¹ A. Rusinek, *Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej w latach 1974—1977*, Kraków 1978, tabela; J. Działowski, *Czytelnictwo prasy kobiecej*, „Problemy Ruchu”, 1971, nr 10, s. 8—12.

Kryzys ekonomiczny i ciągle pogłębiające się trudności w zaopatrzeniu rodziny i zaspokojeniu pierwszych potrzeb, dolegliwości życia codziennego w znaczny sposób wpłynęły na zainteresowania tego rodzaju czasopismami, gdyż czytelnicy oczekują od nich rady i pomocy. Uogólniając, czasopisma kobiece — to typ wydawnictw zbliżony do czasopism rodzinnych, zajmujących się nie tylko jednostkowymi sprawami kobiecymi, ale całością spraw rodziny jako podstawowej komórki społecznej wpisanej w realizm życia codziennego i funkcjonującej w określonych warunkach ekonomicznych. Czasopisma te oddziałują inaczej niż ogół wydawnictw periodycznych o charakterze społecznym czy politycznym. Można byłoby to określić jako oddziaływanie osobiste, intymne; ze względu na poruszaną problematykę dotyczącą spraw jednostkowych rodziny jako całości i jednocześnie jej poszczególnych członków, ich miejsca i roli w rodzinie, podczas gdy inne wydawnictwa periodyczne są zwykle adresowane do czytelników jako do ogółu.

W okresie istnienia Polski Ludowej wydawano 48 czasopism, z czego przedmiotem analizy było 9 tytułów ukazujących się obecnie i najdłużej. Ogólny stan czasopism społeczno-kulturalnych i oświatowych obrazuje tabela 1.

Tabela 1

Rodzaj czasopisma	Liczba tytułów		
	samodzielnych	dodatki do	
		czasopism kobiecych	prasy ogólnej społ.-politycznej
Dla ogółu kobiet	6	3	16
Dla kobiet wiejskich	3	2	5
Dla młodzieży	2	—	—
Dla zagranicy	6	—	—
Inne	5	—	—
Razem	22	5	21

Cechą charakterystyczną czasopism kobiecych jest ich długi okres ukazywania się, np. „Przyjaciółka” wraz ze swoimi poprzedniczkami, jak również „Kobieta i Życie” liczą już sobie po 43 lata, „Świat Mody” — 40, a „Filipinka”, „Gospodyni”, „Uroda”, „Zwierciadło” — po 32 lata, „Magazyn Rodzinny” wraz ze swoim poprzednikiem „Ty i Ja” — 29 lat. Drugą cechą charakterystyczną jest ich wysoki nakład i szeroki zasięg oddziaływania czytelniczego. Wysokość nakładów badanych tytułów w latach 1960—1980 obrazuje tabela 2.

Jak wykazały badania prowadzone w Ośrodku Badań Prasoznawczych nad poczytnością czasopism w Polsce, spośród 36 tytułów uznanych za najbardziej poczytne „Przyjaciółka” zajmuje pierwsze miejsce, a trze-

Tabela 2

Tytuł	Częstotliwość	Wysokość nakładów w tys. egz.		
		1960	1974	1980
„Przyjaciółka”	tygodnik	1882,4	1824,6	2013,7
„Kobieta i Życie”	tygodnik	510,1	667,9	755,8
„Filipinka”	dwutygodnik	233,5	300,9	262,9
„Gospodyni”	tygodnik	21,5	265,9	600,1
„Zwierciadło”	tygodnik	110,0	104,4	144,8
Magazyn Rodzinny”	miesięcznik	—	149,0	181,8
„Jestem”	miesięcznik	—	200,0	400,0
„Uroda”	dwumiesięcznik	50,2	66,0	203,0
„Świat Mody”	kwartalnik	87,7	99,6	100,8

cie — „Kobieta i Życie” (po „Przekroju”), „Filipinka” zaś dziesiąte². Nakłady ich stale rosną (por. tab. 2), mimo trudności rynkowych i wydawniczych. Dodać jeszcze należy, że kolportaż tych czasopism odbywa się bez zwrotów, przy niezaspokojonym rynku czytelniczym o około 30%³.

Kierowanie tego rodzaju wydawnictwami wymaga dużego talentu organizacyjnego, wiedzy ogólnej i fachowej, umiejętności dziennikarskich, wyczucia potrzeb i zainteresowań czytelniczych swoich odbiorców, w kontekście zmian zachodzących w naszych czasach. Dlatego też dobór osób na stanowiska redaktorów naczelnych tego rodzaju czasopism był szczególnie staranny i zasługuje na uwagę. Wysokie wymagania wobec redaktorów naczelnych, złożony typ pracy, a także czynniki obiektywne wpływały na bardzo częste zmiany na tym stanowisku i różny czas pracy. Zmiany na stanowisku redaktora naczelnego i jego zastępcy obrazuje tabela 3.

W badanych 9 czasopismach zaistniało 67 zmian na stanowiskach redaktorów naczelnych i ich zastępców. Przedmiotem badań była płeć redaktora naczelnego, wiek, pochodzenie społeczne i miejsce urodzenia, stan cywilny, wykształcenie ogólne i zawodowe, przynależność partyjna, udział w życiu społecznym, miejsce w kulturze itp. W prezentowanej pracy korzystano głównie z teczek osobowych znajdujących się w archiwach wydawniczych, starano się także dotrzeć do osób jeszcze żyjących i przeprowadzono z nimi wywiady i rozmowy⁴. Z wymienionej liczby 67 redaktorów naczelnych i zastępców nie żyje już 8,4⁰%, na emeryturze przebywa 29,3⁰%, pracuje 62,3⁰%.

² Z. Bajka, *Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej*, Kraków 1976.

³ Tamże oraz R. Kolbarczyk, *Kto czyta pismo kobiece?* „Nasze Problemy”, 1979, nr 3, s. 20—22.

⁴ Warszawskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa-Książka-Ruch” — te czki osobowe; Krajowe Wydawnictwo Czasopism; Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” — archiwum Zarządu Głównego; Liga Kobiet — archiwum; Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne — te czki osobowe; Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL — biblioteka i archiwum.

Tabela 3

Tytuł	Redaktor naczelny	Zastępca redaktora naczelnego	Najdłuższy czas na stanowisku	
			red. nac.	zastępcy
„Przyjaciółka” + „Sezam”	5	9	2-12	2-9
„Kobieta i Życie”	7	3	1-21	3-7
„Filipinka”	3	—	3-5	—
„Gospodyni”	5	7	2-20	2-12
„Zwierciadło”	6	4	6-15	5-12
„Magazyn Rodzinny”				
+ „Ty i Ja”	5	5	1-9	0,5-2
„Jestem”	1	1	10	10
„Uroda”	1	1	20	20
„Świat Mody”				
+ „Robimy na Drutach”				
+ „Skladanka Świata Mody”	4	—	4-20	—
Razem lat	37	30	średnio: 1-20	średnio: 0,5-20

Ze względu na rok urodzenia można wyodrębnić trzy generacje redaktorów naczelnych; pierwsza składa się z osób urodzonych na początku XX w. — jeszcze przed I wojną światową, które już w tego rodzaju pismach pracowały w okresie dwudziestolecia międzywojennego (np. Henryk Tałandziewicz) i miały znaczny wpływ na ukształtowanie się modelu czasopisma kobiecego w Polsce Ludowej. One też były wychowawcami pokolenia drugiego i trzeciego. Druga generacja redaktorów czasopism kobiecych to osoby urodzone w dwudziestolecu międzywojennym i często rozpoczynające swoją pracę zawodową w tym okresie, niekoniecznie w redakcjach czasopism kobiecych. W przypadku obu pokoleń redaktorami naczelnymi lub zastępcami częściej byli mężczyźni niż kobiety, nierzadko wykształceni za granicą, chociaż nie wszyscy uzyskali dyplom wyższej uczelni. Redaktorzy należący do tych pokoleń często wyjeżdżali za granicę i nawiązywali kontakty z podobnymi wydawnictwami innych krajów. Trzecia generacja redaktorów pism kobiecych — urodzona w czasie drugiej wojny światowej lub też po niej — była wychowana już w Polsce Ludowej i w znanych nam realiach. Jest ona inna niż dwie poprzednie, może bardziej otwarta na świat i jego przemiany, bardziej wykształcona. Wniosła do tematyki czasopism inne wartości i treści. Tu dodać należy, że już od 1980 r. redaktorem naczelnym częściej jest kobieta niż mężczyzna, przeważnie z dyplomem ukończenia studiów wyższych — uniwersyteckich lub akademickich, o wysokich kwalifikacjach zawodowych, ale ze słabszą znajomością języków obcych, rzadko wyjeżdżająca za granicę.

Drugie pokolenie redaktorów przeżyło okupację hitlerowską, w większości brało udział w ruchu oporu, w redagowaniu tajnej prasy. Wiele

osób z tego pokolenia było więzionych, przesłuchiwanym przez gestapo, przeżyło pobyt w Oświęcimiu, Brzezince czy Ravensbrück. Znaczna część przebywała w czasie wojny w ZSRR i wzięła udział w wyzwoleniu Polski u boku Armii Czerwonej, należała do Związku Patriotów Polskich, redagowała czasopisma i inne wydawnictwa ZPP, zajmowała się korespondencją wojenną itp. Redaktorzy ci, przystępując po wojnie do wydawania czasopism kobiecych — swoje przeżycia, utratę najbliższych, swoje przemyślenia, doświadczenia, filozofię życia przekazywali czytelnikom. Pierwsze i drugie pokolenie redaktorów stanowi 55% ogółu, a więc większość.

PLEĆ REDAKTORA NACZELNEGO

Wbrew powszechnym opiniom, że redaktorem naczelnym czasopisma kobiecego winna być kobieta, w minionym okresie często był nim mężczyzna. Na 67 redaktorów i ich zastępców 16 mężczyzn kierowało redakcjami czasopism kobiecych, co stanowi 23,8% ogółu badanych. Dodać należy, że założycielami dwóch czołowych czasopism kobiecych, a mianowicie „Przyjaciółki” i „Kobiety i Życia”, byli mężczyźni: Jerzy Borejsza, Henryk Butkiewicz i Henryk Tałandziewicz, którzy nie tylko położyli podwaliny pod te dwa tytuły, ale też wyszkolili pierwszy zastęp kobiet redaktorów: jak np. Anna Lanota, Felicja Strumińska, Lucyna Rajchmanowa (red. „Świata Mody”). Autorem nowych inicjatyw wydawniczych, jak „Świat Mody”, „Ty i Ja”, potem „Magazyn Rodzinny”, „Zwierciadło”, był także mężczyzna. Nasuwa się tu pytanie, dlaczego mężczyzna podejmuje się redagowania pisma kobiecego, w jakich to odbywa się okolicznościach, co jest inspiracją do zajęcia się takim przedsięwzięciem? Uogólniając można powiedzieć, że mężczyzna najczęściej podejmuje się kierowania czasopismem poświęconym modzie i urodzie, a więc wydawnictwem wymagającym specjalnego przygotowania fachowego, często studiów artystycznych, medycznych lub ekonomicznych, trudnych z punktu widzenia techniki wydawniczej, ale też — co należy dodać — o wysokiej dochodowości. Tytułami opanowanymi przez mężczyzn są: „Uroda”, „Świat Mody”, „Zwierciadło”, „Jestem”, „Ty i Ja” i „Magazyn Rodzinny”. W tych czasopismach z reguły zastępcami redaktorów naczelnymi były kobiety. Jeżeli chodzi już o trzecią generację redaktorów — to nie brakuje ich jako zastępców w „Przyjaciółce”, „Kobiecie i Życiu”, a nawet „Gospodyni” czy „Filipince”. Dodać trzeba, że wielu mężczyzn pracuje w redakcjach czasopism kobiecych nie pretendując do zajęcia stanowiska redaktora naczelnego, zadowala się kierowaniem działem, najczęściej graficznym, zajmuje się stroną techniczną czasopisma, publicystyką lub komentowaniem wydarzeń społecznych i politycznych. Funkcji redaktora naczelnego w piśmie kobiecym mężczyzna na ogół nie

sprawuje długo, kilka miesięcy lub najwyżej dwa, trzy lata (wyjątkiem był Henryk Tałandziewicz, który „Światem Mody” kierował przez 20 lat). Wydaje się, że w wielu przypadkach stanowisko redaktora naczelnego pisma kobiecego było chwilowym zajęciem dla mężczyzn, którego należało wyróżnić kierowniczym stanowiskiem, a w tym czasie nie miał lepszych propozycji w innej redakcji. Wskazują na to często przez dłuższy czas wakujące stanowiska redaktora naczelnego w piśmie kobiecym.

W ostatnim dziesięcioleciu ustalił się schemat, że gdy redaktorem naczelnym był mężczyzna, jego zastępcą z reguły była kobieta i na odwrót. Zresztą schemat ten funkcjonuje nie tylko w redakcjach czasopism kobiecych, ale także we wszystkich zakładach pracy, np. w służbie zdrowia, kulturze, oświacie, gdzie pracuje znaczny procent kobiet.

Inne były kariery mężczyzn, a inne kobiet. Kobiety dochodziły do stanowiska redaktora naczelnego znacznie trudniej. Jak wynika z dokumentacji personalnej, kobiety obejmowały funkcję redaktora naczelnego po wieloletniej pracy na stanowisku zastępcy, sekretarza redakcji lub kierownika działu. Często łączyło się to z przejściem do innej, nowej redakcji, z którą wcześniej nawiązały współpracę, kontakty towarzyskie lub stowarzyszeniowe. Kobiety obejmujące stanowiska redaktora naczelnego zmieniały formułę wydawniczą pisma lub jego program, u mężczyzn zjawisko to nie występuje. Dodać należy, że kobiety rzadziej opuszczały redakcję i swoje stanowisko. Można podać kilkadziesiąt przykładów pracy w jednym miejscu i w tej samej redakcji. Nawet po zwolnieniu ze stanowiska redaktora naczelnego — najczęściej ze względu na własną prośbę, odejście na emeryturę lub rentę — kobiety utrzymują kontakt służbowy ze swoją redakcją. One też najczęściej obracają się w kręgu czasopism kobiecych: z redakcji „Przyjaciółki” przychodziło się więc do „Kobiety i Życia” czy też do „Gospodyni” bądź „Magazynu Rodzinnego”, z tych zaś do „Filipinki”, „Jestem”, lub na odwrót, bądź do innych czasopism tematycznie zbliżonych, np. z „Przyjaciółki” do „Chłopskiej Drogi” itp. Bardziej stabilną kadrę redaktorów mają pisma specjalistyczne: „Uroda”, „Świat Mody” czy czasopismo młodzieżowe „Jestem”, chętnie czytowane także przez kobiety młodsze, poniżej 30 roku życia.

OKOLICZNOŚCI OBEJMOWANIA FUNKCJI REDAKTORA NACZELNEGO

W redakcjach czasopism kobiecych, podobnie jak w całej prasie polskiej, na stanowisko redaktora naczelnego mianowano osoby, z którymi uprzednio były prowadzone rozmowy, po dosyć szczegółowej analizie kandydata. Interesującą sprawą są wnioski na to stanowisko bądź też wnioski o odznaczenie redaktora, który miał wyróżniające wyniki w pracy. Na pierwszym miejscu — zwłaszcza w latach 1956—1968 — stawiany był poziom ideologiczny, a także podnoszenie świadomości poli-

tycznej całego zespołu i szerokich rzesz czytelniczych pisma, przynależność do partii, pełnione funkcje partyjne, znajomość zasad marksizmu (wcześniej także stalinizmu), i to w tak specjalistycznych czasopismach jak „Świat Mody” czy „Uroda”. Na dalszym miejscu stawiano wykształcenie, zdolności, umiejętność organizowania pracy, zainteresowanie problematyką itp. Przed 1956 r. w ogóle sprawy te nie były brane pod uwagę, w latach 1956—1968 czasami, częściej w latach późniejszych, chociaż ciągle walory ideologiczne przeważały nad zawodowymi.

Sytuacja zmieniła się zasadniczo po 1981 r., odkąd na plan pierwszy wysunięto wymagania związane z wykonywaniem zawodu: wykształcenie, uzdolnienia, zamiłowania, znajomość problematyki itp., chociaż ciągle jeszcze nie brakuje opinii, w których występuje słowo „pryncypialny”, np.: „umiejętność łączenia wiedzy fachowej z pryncypialnością partyjną” lub „pryncypialny w podejmowaniu zadań propagandowych”.

ODEJŚCIA ZE STANOWISKA

Najczęstszym powodem było odwołanie z tego stanowiska w związku z odejściem na emeryturę lub rentę, wyjazdem za granicę bądź też narażeniem się władzom politycznym, chociaż ten ostatni powód był rzadszy w redakcjach czasopism kobiecych niż w innych. Oprócz tego można podać kilkanaście przypadków zwolnienia ze stanowiska redaktora naczelnego z różnych powodów, np. nadużywania alkoholu (u mężczyzn). Niektóre przyczyny zwolnień wydają się obecnie niezwykle błahe: otóż do tytułów lub haseł drukowanych na łamach czasopism wkradły się błędy drukarskie, przeważnie dotyczyły one imienia Stalina, w których „t” zostało zamienione na „r”, bądź też w hasło „Niech żyje Stalin” zabrakło litery „ch”. Dodać trzeba, że wypadki te powodowały zwołanie posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR i były przedmiotem dyskusji. Inny przypadek spotkał jednego z redaktorów czasopisma „Ty i Ja”, w którym w sprawozdaniu z wernisażu na fotografii znalazła się postać członka Biura Politycznego na tle obrazu aktu kobiecego, co stało się powodem do dyscyplinarnego zwolnienia ze stanowiska. Redaktorom tym zaproponowano podobne stanowiska w innych redakcjach bądź w Rozgłośni Radiowej lub Telewizji.

POCHODZENIE SPOŁECZNE, STAN CYWILNY I MIEJSCE URODZENIA

Jedną z istotnych spraw było pochodzenie społeczne redaktorów czasopism kobiecych. Na 67 badanych osób 56,3% stanowią osoby pochodzenia inteligenckiego, 23,9% robotniczego, 12,6% chołpskiego, a tylko 8% innego (mieszkańskiego, rzemieślniczego). Na ogół pisma kobiece

były kierowane przez redaktorów pochodzenia inteligenckiego, a także cały zespół wywodził się z tego samego środowiska. Pierwsza generacja redaktorów i znaczna część drugiej rekrutuje się wyłącznie z tego środowiska. Dopiero trzecia generacja, urodzona w czasie wojny lub już w Polsce Ludowej, ma bardziej zróżnicowane pochodzenie społeczne: robotnicze i chłopskie. Ostatnie lata coraz częściej przynoszą informacje o powiększającym się udziale osób pochodzenia chłopskiego.

Miejscem urodzenia redaktora naczelnego jest najczęściej Warszawa lub jej najbliższe okolice — 25,3%, następnie duże miasto wojewódzkie, jak np. Łódź, Kraków, Poznań, Wrocław — ogółem 16,9%, małe miasto (dawniej powiatowe) — 15,4% i wieś — 12,6%, reszty nie udało się ustalić.

W redakcjach omawianych czasopism przeważają kobiety, warto więc zainteresować się ich stanem cywilnym, gdyż ma to znaczny wpływ na ich pracę zawodową. Z 67 badanych osób 53,5% jest w stanie małżeńskim (zameężnych lub żonaty), w kilku wypadkach kilkakrotnie, 15,4% — wdów i wdowców, 21,7% — rozwiedzionych, 9,4% — w stanie wolnym. Wśród badanych przeważają więc kobiety (lub mężczyźni) będące w stanie małżeńskim i mające rodzinę, z którą wiążą się określone obowiązki. Jeżeli chodzi o obciążenie rodziną, to jedno dziecko posiada 46,4% ogółu badanych, dwoje — 25,3%, a kilka pojedynczych osób troje dzieci. Natomiast 4,2% podaje, że nie mają dzieci, a 38,0% nie udzieliło odpowiedzi, toteż można sądzić, że są bezdzietni. Dodać trzeba, że jedno dziecko podaje najczęściej trzecia generacja redaktorów, podczas gdy druga częściej podaje ich większą liczbę: dwoje czy troje. Stan cywilny i rodzinny redaktora naczelnego jest przekrojem typowej rodziny inteligenckiej, w której rodzice pracują i nie mogą zbyt wiele czasu poświęcić dzieciom.

WYKSZTAŁCENIE

Redaktorzy naczelni (i ich zastępcy) czasopism kobiecych mają na ogół wykształcenie wyższe, przy czym — jak już nadmieniono — częściej występuje ono w generacji trzeciej niż w dwóch pozostałych. Studia wyższe ukończyło 80,2% ogółu badanych, w tym: uniwersyteckie — 52,1%, akademickie — 21,8%, w tym uczelniach zagranicznych — 4,2%, ale to tylko w przypadku pokolenia pierwszego. Nieukończone studia wyższe ma 13,2%, wykształcenie średnie 4,2% — przeważnie w pokoleniu pierwszym lub drugim, a 3,4% nie podało tej informacji w swoich dokumentach osobowych. 72,9% ukończyło Uniwersytet Warszawski, a podyplomowe Studium Dziennikarstwa — 12,2%. Kilka osób podaje, że ukończyło roczne kursy dziennikarstwa, wieczorowe lub zaoczne. Po-

jedyncze osoby są absolwentami Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Łódzkiego, a także Uniwersytetów we Lwowie lub Wilnie oraz w Paryżu, Liège i Berlinie. Uczelnie artystyczne — przeważnie z zakresu grafiki wydawniczej, rysunku czy sztuki użytkowej — ukończyło 7,0%, wszyscy z pierwszego pokolenia dziennikarzy. Wśród redaktorów naczelnych mamy 19,7% nauczycieli, 2 prawników, 2 inżynierów, 3 agrotechników, 1 lekarza i 1 bibliotekoznawcę. Wśród badanych jest 20 (29,8% ogółu) magistrów dziennikarstwa. Są to redaktorzy pokolenia trzeciego, którzy studia dziennikarskie kończyli w Polsce Ludowej. W grupie redaktorów po studiach zawodowych wymienić należy tych, którzy podawali studia dziennikarskie prowadzone przez Wyższą Szkołę Nauk Społecznych i wcześniej jeszcze — Szkołę Partyjną przy KC PZPR (9,8% ogółu badanych).

Z wykształceniem wiąże się znajomość języków obcych. Już na wstępie zasygnalizowano, że pierwsza generacja dziennikarzy odznacza się lepszą znajomością języków obcych (często kilku) niż generacja trzecia. Biegłe posługują się językiem obcym 57,7%, słabo — 53,5% badanych. 42,2% zna dobrze jeden język, 14,0% — dwa, jedna osoba podawała, że zna trzy języki obce. Na pierwszy plan wysuwa się tu znajomość języka angielskiego i francuskiego — na równi, po 15,4%, i niemieckiego — 14,9%; rzadziej wymieniany jest język rosyjski — 9,8%, co jest zastanawiające, zważywszy, że jest on nauczany w szkołach podstawowych. Z innych języków były: duński, włoski, hiszpański.

Osoby, które słabo znają język obcy (jest to znajomość bierna, ograniczona do rozumienia tekstu), najczęściej podają rosyjski — 33,8%, potem zaś: niemiecki, francuski, angielski — 11,2%—14,0%. Najczęściej osoba, która zna biegłą znajomość języka dokumentowano odpowiednimi zaświadczeniami lub dyplomami, które były podstawą wypłaty dodatku za znajomość języka.

Sprawa znajomości języka obcego przedstawia się nie najlepiej, zważywszy na typ zawodu i stanowiska. Ponad połowa redaktorów naczelnych nie zna żadnego języka w stopniu wystarczającym do posługiwania się nim w sposób praktyczny. Ponadto występuje proces zapominania języka i jeżeli w pierwszych latach pracy osoba podaje, że zna dobrze jakiś język, po paru latach wycofuje się z tego oświadczenia. Dotychczasowy dodatek za znajomość języka obcego nie zachęcał do uczenia się, gdyż nie pokrywał nawet jednej pełnej godziny konwersatoryjnej z lektorem. Dodać trzeba, że dziennikarz miał dotąd rzadką okazję sprawdzić swoją znajomość języka obcego za granicą, gdyż wyjazdy służbowe prawie nie istniały i nawet redaktorzy centralnych czasopism nie mieli okazji do wyjazdu za granicę. Odnotowano co prawda kilka wyjazdów czy też pobytów zagranicznych, ale przy dokładnej ich analizie okazało się, że:

były to pobyty w ZSRR w czasie wojny, bądź jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego, lub też wyjazdy turystyczne, najczęściej prywatne. Tu wymienić należy pobyt za granicą trzech redaktorek: Wandy Tycner, Krystyny Niedzielskiej i Jolanty Sulej, z okazji objęcia funkcji sekretarza Światowej Federacji Kobiet, co wiązało się z objęciem funkcji redaktora naczelnego pisma „Kobiety Świata”. Przebywały one za granicą — w Berlinie, Helsinkach i Hadze — kilka lat i w tych przypadkach znajomość języka obcego okazała się przydatna, ale są to tylko wyjątki. Wniosek stąd, że brak kontaktów zagranicznych z innymi redakcjami czasopism kobiecych, brak wyjazdów służbowych, a także wymiar dodatku za biegłą znajomość języka obcego nie zachęcały do podnoszenia swoich kwalifikacji w tej dziedzinie, a ze szkoły czy studiów wynosi się niewiele.

PRZYNALEŻNOŚĆ DO PARTII POLITYCZNYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Redaktor naczelny czasopisma kobiecego obok spraw zawodowych zajmował się działalnością polityczną i społeczną i to na wielu płaszczyznach. Działalność polityczna przejawiała się poprzez udział w pracy organizacji partyjnej lub w stronnictwie, najczęściej w PZPR, ZSL i SD.

Na 67 badanych osób 76,6% należy do partii lub stronnictwa politycznego, w tym: do PZPR — 53,5% (w tej grupie kilka osób należało do KPP, KZMP, PPS i PPR); do ZSL — 4,2% (przeważnie osoby związane z „Przyjaciółką” lub „Gospodynią”) i jedna osoba do SD — Maria Juszczyk, była redaktorka „Kobiety” (poprzedniczki współczesnej „Kobiety i Życia”); później związała się ona z Biurem Współpracy z Konsumentem „Opinia” i pełniła funkcję sekretarza i członka KC SD.

W Krajowej Radzie Kobiet i Lidze Kobiet działa 16,9% redaktorów naczelnych. Posłankami na Sejm były dwie redaktorki: Janina Broniewska i Maria Juszczyk. Wiele redaktorek działa społecznie w Dzielnicowych Komitetach PZPR, w oddziałowych bądź podstawowych organizacjach partyjnych, pełniąc w nich różne funkcje: sekretarzy bądź członków egzekutywy. 29,5% badanych redaktorów należy (bądź należało) do SDP lub SD PRL i pełniło w tych organizacjach różne funkcje społeczne. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Związek Harcerstwa Polskiego — to organizacje, w których najchętniej działały kobiety z badanej grupy.

Znaczne procentowe uspołecznienie redaktorów naczelnych wynika z charakteru ich pracy, a także z poczucia obowiązku społecznego i chyba wrodzonych predyspozycji i chęci współdziałania, które wynieśli z domu i ze szkoły. Prawie wszyscy redaktorzy najmłodszej generacji w czasie studiów należeli do jakiejś organizacji społecznej: ZMS, ZMP, ZMW,

ZSP, a wielu było działaczami i brało udział we władzach uczelnianych lub szkolnych. Natomiast niewiele osób należało do związku zawodowego Pracowników Prasy, Książki, Radia i Telewizji — zaledwie 7,0%.

ODZNACZENIA, WYRÓŻNIENIA, NAGRODY

Rozpatrując to zagadnienie należy podzielić badaną grupę według płci, gdyż redaktorzy kobiety były rzadziej wyróżniane niż mężczyźni, mimo że liczbowo stanowią one większość. Odznaczenia otrzymało 46,7% kobiet i 53,8% mężczyzn. W grupie kobiet, liczącej 41 osób, odznaczeń było 30, podczas gdy w grupie mężczyzn — 16 osób — 14. Wyróżnić tu można pewne okresy: kobiety były częściej odznaczane w latach 1946—1949, a potem dopiero po 1968 r. i w ostatnich latach z okazji rocznic i jubileuszów państwowych oraz rocznic założenia czasopisma.

Kobiety otrzymały 6 Krzyży Komandorskich Orderu Odrodzenia Polski, 6 Kawalerskich i 3 Oficerskie OOP, 15 Złotych Krzyży Zasługi, 25 Srebrnych (w kilku przypadkach dwukrotnie) i 5 Brązowych Krzyży Zasługi. Sztandarem Pracy II klasy została wyróżniona jedna osoba — Anna Lanota, twórczyni i pierwsza wieloletnia redaktorka „Przyjaciółki”. Ponadto w grupie tej spotykamy jeden Krzyż Walecznych, wiele odznaczeń za udział w ruchu oporu i w powstaniu warszawskim, wiele srebrnych i złotych medali X, XV, XX, XXX-lecia Polski Ludowej, Zasłużonych Działaczy dla RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Zasłużonych Działaczy Kultury, nagród Prezesa RSW „Prasa-Książka-Ruch”, odznaczeń SDP itp.

W grupie mężczyzn sytuacja przedstawia się podobnie: 2 Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski, 3 Kawalerskie i 1 Oficerski OOP, a ponadto 6 Złotych, 5 Srebrnych i 1 Brązowy Krzyż Zasługi, 1 Sztandaru Pracy II Klasy i, podobnie jak u kobiet, wiele medali i odznak honorowych. Prawie wszyscy redaktorzy zostali uhonorowani nagrodami jubileuszowymi z okazji 20, 25, 30 czy 35-lecia pracy zawodowej, także z okazji Dni Kultury, Oświaty Książki i Prasy, licznymi dyplomami i listami pochwalnymi, nagrodami pieniężnymi itp.

STAN MAJĄTKOWY REDAKTORA NACZELNEGO

Na 67 badanych osób tylko 13 podało, że posiada jakiś majątek: domek, działkę rekreacyjną, dachę, samochód itp. W domku jednorodzinym mieszka jedna osoba, która zaznaczyła, że należy do niej tylko jego część. Domem na wsi, drewnianym i — jak podają — „nadającym się do rozbiórki”, dysponują dwie osoby, zaznaczając, że jest to spadek po rodzicach lub teściach. Domki letniskowe mają trzy osoby, działkę

rekreacyjną również trzy osoby. Jedna osoba posiada mieszkanie własnościowe w Warszawie. Samochód posiadają trzy osoby. Z danych wynika, że redaktor naczelny czasopisma kobiecego w Polsce żyje w skromnych warunkach, nie odbiegających od ogólnej przeciętnej w kraju. Majątkiem w najszerszym tego słowa znaczeniu dysponuje zaledwie 19,4% ogółu badanych.

UWAGI KOŃCOWE

Na zakończenie podamy charakterystyczne cechy, które złożą się na portret zbiorowy redaktora naczelnego czasopisma kobiecego w Polsce. Jest to kobieta w wieku powyżej 40 lat (65,6% ogółu badanych), rzadziej mężczyzna, który obejmował funkcje będąc 3—4 lat młodszy od kobiety. Redaktor naczelny — niezależnie od płci — obejmował swoje stanowisko mając już długi staż pracy (10—25 lat) w różnych redakcjach czy wydawnictwach. Jest to osoba zamężna (żonata), mająca dom i dzieci, które w momencie obejmowania przez nią stanowiska redaktora naczelnego były już odchowane i dorastające lub dorosłe. Każda redaktorka naczelna, gdyż kobiety stanowią tu większość, wykazuje wysoki stopień uspołecznienia i należy do partii lub stronnictwa politycznego, często też piastując określone stanowisko: sekretarza POP, COP, członka egzekutywy, członka komitetów miejskich bądź dzielnicowych. Należy również do wielu (co najmniej 2—3) innych organizacji społecznych, w których udziela się aktywnie, wypełniając nałożone na nią obowiązki i zadania. Najczęściej jest pochodzenia inteligenckiego, pochodzi z Warszawy lub najbliższych okolic, które są jej miejscem urodzenia. Ma ukończone studia wyższe, najczęściej Uniwersytet Warszawski, uzupełnione kursami lub studiami podyplomowymi dziennikarskimi — również na Uniwersytecie Warszawskim.

W latach 1946—1956 redaktorem naczelnym czasopisma kobiecego częściej był mężczyzna. Od kilkunastu lat widoczna jest tendencja do powierzania funkcji redaktora naczelnego czasopism kobiecych już wyłącznie kobietom, wzrasta natomiast zatrudnienie mężczyzn w redakcjach na stanowiskach kierowników działów, sekretarzy redakcji bądź zastępców redaktorów naczelnych. W ostatnich latach następuje odmłodzenie kadry redaktorów naczelnych i funkcję tę obejmują osoby urodzone już w Polsce Ludowej, a więc z trzeciej generacji dziennikarskiej.